

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 maja 1968 r. w Kasperusie

Wice-~~Pod~~-Prokurator, ~~St. Referendarz Śledczy, Asesor~~<sup>1)</sup> Prokuratury .....

~~Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Mullan~~

z udziałem Protokolanta -

w obecności stron -

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia <sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k. <sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że <sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek Neumann

Wiek 73 lata

Imiona rodziców Józef i Anna z d. Szweda

Miejsce zamieszkania Kasperus gr. Osiek pow. Starogard Gd.

Zajęcie rencista

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

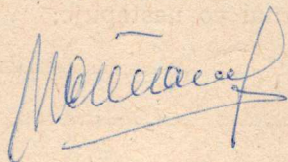
W czasie okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Kasperusie. Na początku miesiąca września 1939 r. trzech żandarmów zabrało mnie z domu i doprowadzili do miejscowej renizy strażackiej. Byli tam już zatrzymani, Bernard Dage i Franciszek Bobek. Przez noc byliśmy w tej renizie a następnego dnia renę mnie zwolnili, natomiast Dagę i Bobka zamordowali w lesie za Szlągą. Wśród żandarmów którzy mnie zatrzymali, Był Neumann z posterunku w Osieku i Resensbauer z posterunku w Skórczu. O tym, że żandarm z Osieka nazywa się Neumann, dowiedziałem się w rozmowie z nim w późniejszym okresie. Powiedział on mi, że mam szczęście iż na niego trafiłem w czasie gdy byłem przesłuchany, gdyż noszę takie same nazwisko, tylko on ma na imię Ernst a ja Franz. Jak wyprowadzili Bobka i Dagę do lasu, widziałem, że między Niemcami był Jutrowski

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

pochoźący jak słyŝalem w tym czasie ze Starej Jani. Nazwiŝko  
Resenbauera ustalilem wóród ludzi. Miał en być komendantem  
pesterunku. W mieŝacu październiku lub listopadzie 1939 r.  
jadęc do Skórcza rowerem, na skrzyżowaniu przed Skórczem, wymi-  
jałem trzy furmanki i samochód osobowy. Na jednej z tych furmank  
poznałem mego siestrzeńca Franciszka Reclawskiego z Kasperusa.  
Siedział z nim na wozie Niemiec ze Szlagi, Herbert Derhau s.  
Ferdynarda. Później dowiedziłem się od robotników leśnych w  
Skórczu, że został w lesie poŝ Skórczem zamordowany w dniu 10  
listopada 1939r. W maju 1940 r. razem ze swym szwagrem Maksymilianem  
Reclawskim, po informacji uzyskanej od leśniczego z leśnictwa  
Zajaczek-Copy, gdzie jest grób siestrzeńca, odkopaliśmy jego zwłoki.  
W grobie tym było siedem zwłok męczyzn. Były tam zwłoki ks.  
Felchnerewskiego Mariana z Kasperusa i wikarego z Osieka. Po  
obejrzeniu zwłok, zakopaliśmy je spowrotem w tym samym miejscu.  
Siestrzeniec był zabity strzałem w tył głowy, czoło i przód głowy  
miał wyrwane od wylotu pocisku. Na tym protokół zakończono i przed  
podpisaniem odczytano.

zeczneł



przesłuchaneł.

